

Protokół Nr 21/16
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 17 października 2016 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 11⁰⁹-13⁴². Wyjazdowa część posiedzenia Komisji w Zespole Szkół Nr 3 z DNJB oraz w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Kpt. W. Wysockiego odbyła się w godzinach 13⁵⁵-15¹⁶. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki, Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierow, Członkowie Komisji - Jerzy Czeczuga, Mirosław Gołębiowski, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima, Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena T. Zwolińska, Sekretarz Miasta – Tamara Korycka, Główna Księgowa Urzędu Miasta – Ludmiła Korzeniewska, Kierownik Referatu Oświaty i Kultury – Eugeniusz Jakubowski oraz mieszkaniec miasta – [REDACTED].** *(lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).*

Nieobecny: Członek Komisji – **Krzysztof Grodzki.**

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Oдноśnie zaproponowanego porządku uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.
3. Wizyta Komisji w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Kpt. W. Wysockiego i Zespole Szkół Nr 3 z DNJB pod kątem realizacji zadań inwestycyjnych i potrzeb remontowych.

Do pkt. 1

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk podlaski w roku szkolnym 2015/2016.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że w przedłożonym piśmie zawarto bardzo dużo informacji. Analizując je chciałby podkreślić, że z tych materiałów wynika, że liczba godzin pozalekcyjnych nie zawsze przekłada się na osiągnięcia uczniów w różnego rodzaju konkursach i olimpiadach naukowych. Podkreślił, że w Bielsku mamy kadrę na naprawdę wysokim poziomie - na 288 nauczycieli, dyplomowanych jest 225. Z tego wynika, że w bieżącym roku nastąpił spadek wypłat stypendiów naukowych – ze 183 do 142. Dodał, że niektóre szkoły odbiegają poziomem od innych. Ponadto, wyniki na zakończenie edukacji w szkołach podstawowych i gimnazjach również nie są zadowalające. Zwrócił się z pytaniem, jaką metodą nauczania należałoby poprawić osiągnięcia

uczniów, szczególnie jeżeli chodzi o wyniki egzaminów na koniec edukacji na poszczególnych szczeblach nauczania? Dodał, że nie wszystkie szkoły dorównują średniej wojewódzkiej, już nie wspominając o średniej krajowej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zauważył, że problem wyników w nauczaniu Rada Miasta poruszała już rok temu. Wyjaśnił, że wyniki zależą od wielu czynników, m. in. od populacji dzieci i młodzieży, sytuacji rodzinnej, materialnej, dostępu do różnych środków multimedialnych. Podkreślił, że przede wszystkim zależy to jednak od pracy nauczycieli, ponieważ w głównej mierze to oni decydują o wynikach. Stwierdził, że po analizie wyników nauczania w roku szkolnym 2015/2016 można dojść do wniosku, że te wyniki są naprawdę zróżnicowane, ale nie wie jaka jest tego przyczyna. Być może jedną z przyczyn jest duże zróżnicowanie zajęć dodatkowych. Przypomniął, że w ubiegłym roku pytał, które zajęcia są płatne, a które są nieodpłatnie prowadzone? Wtedy była mowa, że nauczyciel ma obowiązek prowadzić zajęcia w ramach tzw. „godzin karcianych” w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Zwrócił się z pytaniem, jak w roku szkolnym 2016/2017 wygląda kwestia zajęć dodatkowych po zniesieniu obowiązku prowadzenia tzw. „godzin karcianych”? Czy ww. zajęcia są finansowane? Zwrócił również uwagę na zależność wprost proporcjonalną – im więcej zajęć dodatkowych w danej szkole, tym lepsze są wyniki sprawdzianów. Poinformował, że chciałby również wiedzieć jak wygląda liczba przyznanych stypendiów w rozłożeniu na poszczególne placówki oświatowe oraz konkursy przedmiotowe? Kolejne pytanie dotyczy tego, co będzie z siecią szkół w związku z nadchodzącą reformą edukacji? Czy są prowadzone prace i analizy na ten temat? Jak się kształtują wskaźniki demograficzne? Ile było urodzeń w samym Bielsku Podlaskim w latach 2014 i 2015? Ponadto, radny chciałby wiedzieć ilu uczniów spoza gminy uczy się w poszczególnych miejskich jednostkach oświatowych?

Członek Komisji Tomasz Sulima chciałby niejako powielić zapytanie przedmówcy odnośnie kwestii reformy edukacji, która najprawdopodobniej zostanie zrealizowana. Jak miasto i nasze szkoły są na to przygotowane? Jak może się to przełożyć na funkcjonowanie obiektów, czy też ich zamknięcie? Ponadto, jak reforma przełoży się na pracę nauczycieli? Gwoli komentarza, osobiście ma wrażenie, że raport, który był początkiem rozmowy, mimo wszystko nie należy do kompetencji Rady Miasta, tylko Ministerstwa Edukacji. Jako radny nie chciałby wchodzić w kompetencje ministerstwa, analizować wyniki nauczania i badać przygotowanie uczniów do konkursów, bo nie czuje się w tym kompetentny. Chciałby zadać również pytanie odnośnie braku uzyskanych środków unijnych w Zespole Szkół z DNJB, taka informacja została zawarta na przedostatniej stronie. Zwrócił się z pytaniem do Kierownika Ref. Ok. czy można było ubiegać się o te środki, czy może po prostu nie było konkursów?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski wyjaśnił, że to jest informacja złożona z dwóch części. Część zbiorcza została przygotowana przez Urząd Miasta, natomiast dane cząstkowe były przygotowywane przez każdego z dyrektorów. Poinformował, że w ubiegłym roku ogłoszono dwa konkursy. Jeden dotyczył przedszkoli, natomiast drugi dotyczył szkół. Urząd był przygotowany i złożono wnioski do obu konkursów. Do konkursu dot. przedszkoli Urząd składał wniosek samodzielnie, natomiast przy szkołach wniosek był składany przez podmiot zewnętrzny, a Miasto miało być partnerem. Projekt do przedszkoli został oceniony pozytywnie i w tej chwili znajduje się na pierwszym miejscu listy rankingowej, ma najwięcej punktów w całym województwie. Cały projekt wynosi ponad 1 milion zł, a dofinansowanie ok. 890 tys. zł. W tej chwili Urząd czeka na pisma z Urzędu Marszałkowskiego, bo nic do Miasta nie dotarło poza listą rankingową i informacjami, które wymieniają drogą mailową bądź telefonicznie. Ww. informacja jest wymieniona w materiałach sesyjnych dotyczących zmian w budżecie miasta na ten rok. Tam jest część kwoty wpisana na ten rok i część kwoty będzie zawarta w budżecie na następny rok. Poinformował również, że projekt dotyczący działań wspierających szkoły podstawowe nie otrzymał

dofinansowania. W związku z tym w tej chwili projekt jest przygotowywany po raz drugi. Termin realizacji działań jest rozłożony na dwa lata, w przypadku przedszkoli jest to rok.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem co zaważyło na tym, że projekt dla szkół podstawowych nie otrzymał dofinansowania?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski odpowiedział, że Urząd Miasta nie ma żadnych oficjalnych materiałów w tym temacie od Urzędu Marszałkowskiego, podobnie w przypadku projektu dotyczącego przedszkoli. Podejrzewa, że po prostu zabrakło kilku punktów. Wyjaśnił, że dany wniosek ocenia dwóch ekspertów, czasem może być ich więcej. Potem Miasto dostaje oficjalny dokument w którym można wyczytać za co i ile punktów zostało przyznanych. Na chwilę obecną do Urzędu jeszcze nie wpłynął taki wniosek. Ponadto, niektóre szkoły pozyskują jeszcze dodatkowe środki z innych, mniejszych projektów, które dotyczą wspólnych działań kilku szkół z różnych państw europejskich o różnej tematyce – filmowej, plastycznej, fotograficznej, itp. Wyjaśnił, że w tej chwili nie odniesie się do wszystkich pytań zadanych przez członków Komisji, ponieważ wymagają zliczenia danych. Poinformował, że odpowiedzi zostaną udzielone przed najbliższą sesją Rady Miasta. Zwrócił uwagę, że stypendia wyczytane przez radnego Leszczyńskiego nie są stypendiami naukowymi, tylko socjalnymi, które nie zależą od wyników w nauce, tylko od sytuacji materialnej rodziny. Dodał, że różnie bywa z kwestią, czy wszyscy rodzice złożą takie wnioski. Poinformował, że Urząd dysponuje środkami i ma z czego dzielić pieniądze na stypendia. Nawiązując do pytania o to, jakie metody nauczania należałoby poprawić, zgodził się z uwagą radnego Sulimy. Urząd Miasta ma stworzyć odpowiednie warunki do pracy, czyli pomieszczenia, zatrudnić kadrę, udostępnić pomoce dydaktyczne i ewentualnie zorganizować dodatkowe godziny. Ocena sposobu nauczania należy do organu nadzoru pedagogicznego, który co jakiś czas robi pewne ewaluacje i przesyła stosowną informację do Urzędu. Podkreślił, że to nie należy do kompetencji Urzędu i zgodził się ze słowami radnego Gołębiowskiego, że wyniki w nauczaniu zależą od wielu różnych czynników, ale najważniejsza jest oczywiście praca nauczyciela. Wyjaśnił również, że dyrektorowie analizują również tzw. postęp w nauczaniu, wartość dodaną. Bierze się pod uwagę z jakimi ocenami uczniów przychodzi do szkoły i z jakimi ocenami ją opuszcza, np. ktoś może awansować z oceny dopuszczającej do dobrej, albo ktoś może spaść z oceny bardzo dobrej do dobrej. Odnośnie pytania o godziny płatne i bezpłatne, poinformował, że zwróci się do dyrekcji jednostek o przesłanie danych. Tak jak zawsze, od 1996 roku, Urząd co roku daje środki na dodatkowe godziny pozalekcyjne, zarówno sportowe jak i przedmiotowe. Nawiązując do pytania o reformę edukacyjną stwierdził, że w Polsce nikt nie jest na nią przygotowany, ponieważ póki co nikt nie wie jaka ona będzie. Urząd analizuje te materiały, które są zwane projektem i jak twierdzi Ministerstwo Edukacji, są konsultowane.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem z kim są konsultowane?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski odpowiedział, że nie wie. Poinformował, że był na jednej konsultacji, która odbyła się w Sokołowie Podlaskim w ramach posiedzenia zarządu Związku Miast Polskich, co miało miejsce bodajże 22 lipca. Ku zaskoczeniu większości, zjawiała się wtedy Pani Minister. Słuchając tego co mówiła na posiedzeniu i w telewizji, to wydaje się, że pewna logika zostaje zachowana. Aczkolwiek problem pojawia się, gdy zaczynamy wchodzić w szczegóły. Przykładem mogą być słowa Pani Minister, że w ciągu 5 lat gimnazja mogą stać się szkołami podstawowymi. Tylko w jaki sposób ma to nastąpić? Za rok nie będzie naboru do klas pierwszych gimnazjum, za dwa lata nie będzie klas drugich, za trzy lata klas trzecich, a za 5 lat nie będzie już żadnego nauczyciela, ponieważ zostaną przeniesieni albo zwolnieni. Można utworzyć szkołę podstawową, ale nie dla tych nauczycieli, którzy tam pracowali. Podkreślił, że nauczyciele, zaraz po uczniach, są najważniejszym członkiem danej szkoły.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że zastanawia się, co w takim razie stanie się z budynkiem np. Gimnazjum Nr 1?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski zauważył, że to już Rada Miasta zadecyduje o tym. Zwrócił uwagę, że wiosną 2017 roku kończy się ważność projektu termomodernizacji zarówno w Gimnazjum Nr 1 jak i w Szkole Podstawowej Nr 5. Nawet jeżeli któryś z budynków nie będzie pełnił funkcji oświatowej, to nie trzeba będzie zwracać środków otrzymanych na termomodernizację. Dodał, że przeniesienie Szkoły Podstawowej Nr 5 wydaje się realne i uzasadnione, tym bardziej, że to budynek szkolny z prawdziwego zdarzenia. Natomiast obecny budynek „piątki” został przerobiony z biurowego na szkolny. Ponadto, w związku z reformą dojdą przecież dwie kolejne klasy. Poinformował, że materiały od Pani Minister mają prawie po 300 stron i są bardzo skomplikowane i powiązane ze sobą. On osobiście analizuje to zagadnieniami. Wyczytał, że jeżeli nowa ustawa zostanie uchwalona, to Karta Nauczyciela będzie w pewnych miejscach zmodernizowana – łatwiej będzie ich przenosić, nie będą musieli mieć pół etatu i inne udogodnienia mające na celu ułatwienie przepływu z gimnazjów do szkół podstawowych. Inne proponowane zmiany to np. nazewnictwo „Zespołów Szkół” zostanie zmienione na „Szkół Podstawowe z oddziałami gimnazjalnymi”, trzeba będzie od nowa tworzyć sieć szkół. Podkreślił, że nie wie po co, skoro mamy już sieć szkół podstawowych i miasto jest już podzielone. Kolejną zmianą ma być zniesienie wymogu tworzenia przedszkoli przy oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Wyjaśnił, że w Bielsku Podlaskim jest tylko jeden taki przypadek, mianowicie Szkoła Podstawowa Nr 2, gdzie trzeba było modernizować budynek. Robiąc przedszkole w szkole podstawowej okazuje się, że każda sala dydaktyczna musi mieć dwa wyjścia – jedno na korytarz i drugie ewakuacyjne, na podwórko. Zaznaczył, że kucie ściany nie miałoby sensu. Teraz proponowane wymogi są nieco mniej obostrzone. Zaznaczył jednak, że „nieco mniej obostrzone” wymogi nie oznaczają, że budynek jest niebezpieczny dla dzieci. Poinformował, że np. na korytarzu są wyjścia z obu stron. Osobiście pozytywnie ocenia zmianę tych wymogów. Podkreślił, że te projekty ustaw jeszcze cały czas się zmieniają. Pani Minister mówiła, aby pisać i zgłaszać się, jeżeli coś nie pasuje, co będzie potem analizowane. Jego zdaniem żadne miasto nie jest jeszcze przygotowane na reformę, ponieważ powstanie duży bałagan.

Członek Komisji Tomasz Sulima zauważył, że zastanawia go, jaki efekt będzie miała reforma w przełożeniu na plany inwestycyjne, co to może oznaczać dla Miasta w sensie finansowym?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski odpowiedział, że ani Burmistrz, ani on osobiście nie przedłożył żadnego stanowiska w tej sprawie. Poinformował, że w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza bez problemu pomieści się szkoła 8-klasowa, natomiast w Zespole Szkół z DNJB poziom klasowy zostanie obniżony z 9 do 8. W Szkole Podstawowej Nr 2 są trzy nowoutworzone oddziały przedszkolne, więc budynek będzie funkcjonował dalej. Zadał tym samym pytanie, czy wszyscy tam się pomieszczą? Stwierdził, że pracował tam w 1992 roku – były 24 oddziały szkoły podstawowej, bo wszystkie były trzyciagowe. Ponadto mieściła się tam szkoła specjalna. Co prawda było ciasno i pracowano w soboty, ale teraz może być 16 oddziałów plus 3 przedszkolne. Pozostają dwa budynki, czyli Gimnazjum Nr 1 i Szkoła Podstawowa Nr 5. O ich przeznaczeniu zadecyduje Rada Miasta, ale prawdopodobnie „piątka” zostanie przeniesiona do budynku gimnazjum.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska poinformowała, że chciałaby nawiązać do tematu Szkoły Podstawowej Nr 5. Wcześniej było wspomniane, że ważna jest tzw. wartość dodana. Do tej szkoły przychodzą dzieci z różnych środowisk, czasem bardziej uboższych, i jej zdaniem ta szkoła wymaga szczególnej, wszelakiej troski dydaktycznej i finansowej. Dodała, że wie od matek, które posyłają swoje dzieci do „piątki”, że ta szkoła jest bardzo przyjazna, kadra jest dobrze wykształcona, ma dobry stosunek do uczniów, a same dzieci chętnie przychodzą do szkoły. Zaznaczyła, że ocena

pod kątem osiągnięć jest tylko jednym z wielu elementów ważności szkoły, bardzo ważne jest również to, że dziecko bardzo chętnie przychodzi do szkoły.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz stwierdziła, że Referat Oświaty i Kultury czeka olbrzymie wezwanie, jeżeli reforma wejdzie w życie. Poprosiła, aby zwrócić się do Pani Dyrektora o wyjaśnienie z czego wynika niska liczba organizowanych kół oraz niska liczba uczniów uczestniczących w zajęciach pozalekcyjnych i specjalistycznych w Szkole Podstawowej Nr 4?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski poinformował, że pytania zostaną przekazane.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2017 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2017 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Informacja dotycząca wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2017.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że stawki są na podobnym poziomie w porównaniu do roku ubiegłego. Ponadto są dość niskie w porównaniu do maksymalnych stawek.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił również uwagę, że stawki są niskie w porównaniu do gmin ościennych. Natomiast są przykłady miast, gdzie podatki od środków transportowych zostały

Protokół Nr 21/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 17 października 2016 r.

już całkowicie zlikwidowane. Podkreślił, że nie ma dokładnych analiz, ale zaobserwowano tam ok. kilkukrotny wzrost liczby zarejestrowanych pojazdów. Stwierdził, że wie o tym, że samorządy chwalą się tym i deklarują, że to przynosi realny zysk. Zaznaczył, że stawki nie są wysokie, ale poprosił, aby wziąć pod uwagę pomysł całkowitej likwidacji podatku.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zauważył, że to przekłada się również na rejestrowanie firm w tych miastach.

Członek Komisji Tomasz Sulima uważa, że likwidacja podatku zwróciłaby dużą uwagę przedsiębiorców na ich samorząd.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska poinformowała, że przed podjęciem takiej decyzji należy przeprowadzić analizę ekonomiczną. Jej zdaniem nie należy podejmować decyzji tylko dlatego, bo inni tak robią. Wyjaśniła, że nie ma informacji jakimi pobudkami kierowały się samorządy, które zdecydowały się na likwidację podatku oraz czy zostały tam przeprowadzone analizy ekonomiczne. Mamy odpowiedni katalog źródeł dochodów opisanych w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i można przejrzeć z czego zrezygnować i zobaczyć co dalej będzie. Podkreśliła, że sprawa wymaga pewnych przemyśleń.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z wnioskiem o przeprowadzenie analizy dotyczącej potencjalnych korzyści ekonomicznych związanych z likwidacją podatku od środków transportowych.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła wniosek o przeprowadzenie analizy dotyczącej potencjalnych korzyści ekonomicznych związanych z likwidacją podatku od środków transportowych.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę na zmiany w planie wydatków dział 700, rozdział 70005 – Gospodarka gruntami i nieruchomościami, zmniejszenie o 60 tys. zł. Zwrócił się z pytaniem, czy przesłanką ww. zmniejszenia jest to, że rozbiórka będzie ujęta we wniosku o dofinansowanie w Banku Gospodarstwa Krajowego?

Gł. Księgowa Urzędu Miasta Ludmiła Korzeniewska odpowiedziała że tak, dodając, że chodzi o rok 2017.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski następnie zwrócił uwagę na dział 851, rozdział 85195, §4280 – 19.920 zł – zmniejszenie planu wydatków z tytułu oszczędności w realizacji zadania – szczepienie dziewczynek przeciw wirusowi HPV. Zwrócił się z pytaniem, czy Miasto dysponuje informacją ile dziewczynek zostało zaszczepionych i jaki jest to procent z rocznika objętego szczepieniem?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski odpowiedział, że jest to trochę ponad 40%, ale w tej chwili nie pamięta dokładnie. Poinformował, że została jeszcze jedna dawka, która zostanie podana w grudniu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, co było przyczyną tego, że nie osiągnięto nawet wskaźnika 50%?

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski poinformował, że została przeprowadzona kampania, materiały informacyjne zostały przekazane rodzicom oraz odbyło się spotkanie z lekarzem, na które nie wszyscy przyszli, co jest normalne, bo nie ma takiego wymogu. Natomiast obserwując rozmowy rodziców z lekarzem, który prowadził spotkanie, da się zauważyć działanie negatywnej propagandy internetowej i medialnej, która sugeruje, że szczepionki nie pomagają, a szkodzą. Stwierdził, że jakby wyszukać w Internecie 100 informacji na temat szczepionki, to ok. 95 będzie wskazywało, że szczepionki są dobre, a pozostałe 5, że nie są. Osobiście podejrzewa, że są to opinie pseudolekarzy podających się za profesorów z Kanady i Stanów Zjednoczonych. Rodzice czytając, że coś może zaszkodzić, decydują się wycofać już na samym początku. Niektórzy zadeklarowali się na zaszczepienie, ale potem przychodzili i pytali, czy mogą się wycofać. Argumentowali to tym, że słyszeli, że szczepionki nie są dobre. Poinformował, że oczywiście można się wycofać, ponieważ jest to decyzja dobrowolna. Wiele państw w Europie i na świecie szczepi dzieci, co jest zazwyczaj na koszt państwa. Podejrzewa, że ta negatywna informacja dezinformuje rodziców. Zaznaczył, że nie jest ekspertem w tej sprawie, ale gdyby osobiście miał córkę, to by ją zaszczepił. Zwrócił uwagę, że podobny scenariusz da się zauważyć przy okazji innych szczepionek w całej Polsce, rodzice nie chcą szczepić dzieci nawet od podstawowych chorób. Dodał, że niektóre gminy, być może nieprawnie, przyjęły uchwały zakazujące przyjmowanie do przedszkoli dzieci, które nie zostały zaszczepione, ponieważ stanowią potencjalne zagrożenie dla innych przenosząc inne choroby jak różyczka. Mając na uwadze, że niektórzy rodzice uważają, że powinno się żyć w zgodzie z naturą i nie szczepić dzieci, to podejmują takie decyzje, a nie inne. Być może należy posłużyć się badaniami naukowymi i specjalistycznymi ankietami, aby do każdego dotrzeć.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że po „wygooglowaniu” informacji o szczepionkach HPV w jednym z pierwszych linków znajduje się adres do duńskiego filmu dokumentalnego sprzed 3 lat o dziewczynkach z Danii. Tam są opisane przypadki dzieci objętego tzw. „zespołem osłabienia”. Był to dokument oskarżający rząd Danii o to, że zafundowali szczepionki, ale gdy coś było nie tak, to odmawiali leczenia. Dokument opisywał „walkę” rodziców z Ministerstwem Zdrowia. Osobiście uważa, że pewne ryzyko istnieje. Sama zastanawia się, czy szczepionki będą popularne, czy nie. Podejrzewa, że rodzice poszukujące informacji o szczepionce w Internecie natrafili na ten film. Po obejrzeniu takiego dokumentu trudno się zdecydować na ww. szczepionkę, ponieważ pozostawia dużo wątpliwości i pytań bez odpowiedzi. Stwierdziła, że pytała się kilku lekarzy rodzinnych, co myślą o tych szczepionkach? Wszyscy byli za szczepionkami, ale pytając czy słyszeli o różnych innych przypadkach to utrzymywali swoje zdanie, ale nie potrafili tego wyjaśnić. Być może należy dotrzeć do badań z

ostatnich kilku lat o tym, co dają szczepionki. Wtedy należałoby przeprowadzić spotkanie informujące, prowadzone przez lekarza.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że jej zdaniem szczepionki w Danii wprowadzono wcześniej, ponieważ dziewczynki w filmie opowiadają o swoich dolegliwościach już jako nastolatki. Zaznaczyła, że nie wie co było przyczyną dolegliwości, ale być może coś było na rzeczy, może słabszy organizm.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zauważyła, że być może to były inne szczepionki, ale tego też nie sposób sprawdzić.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że propaganda jednak robi swoje.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska poinformowała, że panuje również opinia, że przez konserwowanie szczepionek np. metalami ciężkimi dziecko jest narażone na autyzm. Takie opinie również odstrasza rodziców odnośnie szczepień. Dodała, że przez brak szczepień wzrasta ryzyko zachorowań, ale biorąc pod uwagę, że rodzice czytają takie rzeczy, to trudno im się dziwić, że podejmują taką decyzję, a nie inną.

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski zauważył, że każda wątpliwość działa na wyobraźnię i odstrasza rodziców przed podjęciem decyzji o zaszczepieniu dziecka. Przypomniał sytuację z czasów, gdy Radny Gołębiowski był jeszcze Zastępcą Burmistrza. Weszła wtedy tzw. „potrójna” szczepionka zakupiona chyba przez Sanepid. Po szczepieniach również były różne opinie o testowaniu szczepionek na naszych dzieciach. Padały również pytania dlaczego te szczepionki były za darmo? Poinformował również, że kontaktował się z osobą z Suwałk, która stwierdziła, że tam wskaźnik zaszczepień jest również niski.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że zadał przed chwilą pytanie i w tym momencie rodzi się kolejne pytanie. Przypomniał, że rok temu przy analizie budżetu miasta omówiono ciągłość szczepień. Kiedyś były szczepienia, potem ich nie było, a teraz są znów. Zauważył, że to wybiórcze wybieranie roczników. Zaznaczył, że skoro jest tak niski wskaźnik zaszczepionych osób z danego rocznika, to nie widzi sensu kontynuowania tego, ponieważ korzysta z tego mniejszość. Nie ma przekonania ku szczepieniom.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz stwierdziła, że trzeba ustalić, czy nie chcemy tego kontynuować, czy może zacząć inaczej to modelować? Być może należy doinformować rodziców na temat szczepionek, bo dotychczasowa informacja jest niewystarczająca.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem gdzie w tej sytuacji jest Minister Zdrowia? Uważa, że kampania informacyjna powinna wychodzić z ministerstwa.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zauważył, że rodzice to osoby młode, które potrafią korzystać z dostępu do informacji. Poinformował, że zna ludzi wykształconych, po studiach, mieszkających w Szczawnicy Zdroju, którzy nie wykonują podstawowych szczepień ochronnych, takie osoby trudno przekonać. Nawiązując do słów Pana Kierownika o szczepieniach sprzed kilkunastu lat zauważył, że w tamtym czasie prawdopodobnie świadomość ludzi była niższa. Teraz dostęp do informacji jest szerszy. Jeżeli człowiek wykształcony podejmuje taką decyzję, to trudno będzie go przekonać do zmiany zdania.

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski przypomniał, że w tamtym okresie rodzice przynosili nawet wycinki z gazet o szkodliwych szczepionkach. Same artykuły powoływały się na źródła zagraniczne.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że Wielka Brytania jest pionierem tej szczepionki, więc powinni mieć udostępnione wyniki rządowych badań. Pozostaje kwestia przygotowania kampanii lekarskiej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że to on rozpoczął ten temat i teraz proponuje, aby zakończyć dyskusję, ponieważ teraz tego problemu nie rozwiążą, to sprawa na inny czas.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska poinformowała, że przed zamknięciem dyskusji chciałaby zwrócić uwagę na kolejny temat. W punkcie II – Plan Wydatków ujęto zwiększenie środków spowodowanych wydaniem w dniu 9 września 2016 r. przez Ministra Finansów decyzji zobowiązującej Miasto Bielsk Podlaski do zwrotu nienależnej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej za 2012 r. w wysokości 19.920 zł.

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski wyjaśnił, że była kontrola Urzędu Kontroli Skarbowej w zakresie naliczania subwencji za 2012 r. Kontroler bardzo szczegółowo sprawdzał wszystko w Urzędzie, w szkołach i zwrócił uwagę na kilka spraw, które mu się nie podobały. W głównej mierze dotyczyły oddziałów integracyjnych i sportowych w sytuacji, gdy w trakcie roku liczba uczniów w oddziale zmniejszyła się np. z 15 do 14 i zdaniem kontrolera tym samym to już nie był oddział integracyjny. Podkreślił, że ubyłoby dziecko, które nie miało orzeczenia.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że liczba uczniów powinna być w granicach 15-20 osób.

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski potwierdził słowa przedmówcy i zapytał jednocześnie, czy w takim razie należy rozwiązać oddział? Następnie przedstawił sytuację w Gimnazjum Nr 1 z oddziałami sportowymi. Po jakimś czasie dzieci i rodzice „nacieszyli się” oddziałem i zaczęli się wypisywać. Oddziały porozpadały się, nie było wymaganej liczby uczniów i wtedy subwencja już im nie przysługiwała. Kontroler w sumie naliczył do zwrotu ponad 48 tys. zł. Wyjaśnił, że Urząd napisał w tej sprawie wyjaśnienia do Ministra Edukacji i Ministra Finansów. Przez 2-3 lata nie było odzewu i w lipcu przyszło pismo informujące o wszczęciu postępowania zwrotu. Część kwoty została uznana Miastu, czyli ok. 29. tys. zł. Miasto musi zwrócić kwotę w przeliczeniu na 4 uczniów.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska zauważyła, że dobrze się stało, że udało się wynegocjować zmniejszenie tej kwoty.

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski stwierdził, że w niektórych przypadkach uważali, że postąpili słusznie, w zgodzie z przepisami. Co należałoby zrobić z klasą integracyjną liczącą 14 uczniów? Przeniesienie byłoby stratą dla uczniów, nie wiadomo co zrobić z nauczycielem. Nie tylko uznano racje Miasta, ale zmienili nawet przepisy i teraz jest jasno napisane, że za zgodą organu mogą być mniejsze oddziały. Zauważył, że skoro zmienili przepisy, to znaczy, że ten problem pojawiał się w całym kraju.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Kierownik Referatu Ok. Eugeniusz Jakubowski opuścił posiedzenie Komisji.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że w związku z tym, że ww. ustawa powstawała bardzo szybko, wkraść się niewielki błąd. W §1 pkt. b należałoby wpisać „Dz. U. z 2016 r. poz. 573.”

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że w związku z nieobecnością Burmistrza na posiedzeniu Komisji w związku z innymi obowiązkami, Burmistrz upoważnił ją do zabrania głosu w tej sprawie. Poinformowała, że członkowie Komisji otrzymali stanowisko Komisji Rewizyjnej, która uznała skargę za zasadną. Zauważyła, że uzasadnienie do projektu uchwały w wielu przypadkach nie jest zgodne ze stanem faktycznym i z przepisami prawa. Dodała, że również opinia prawna, o jaką wystąpiła Komisja Rewizyjna, jest zupełnie odmienna od stanowiska Komisji. Komisja Rewizyjna w uzasadnieniu powołuje się na art. 27 ust 2. ustawy o pracownikach samorządowych. Komisja powołuje się na ten artykuł i interpretuje to w ten sposób, że ocena powinna być dokonana od początku zatrudnienia. Następnie przytoczyła członkom Komisji treść ww. artykułu: „oceny na piśmie dokonuje bezpośredni przełożony pracownika samorządowego nie rzadziej niż raz na 2 lata i

nie częściej niż raz na 6 miesięcy.” Podkreśliła, że tutaj nie ma mowy o terminach, jest mowa o okresach. Nigdzie nie ma mowy, że ma to być liczone od objęcia stanowiska przez pracownika. Wyjaśniła, że po jej zatrudnieniu nie obowiązywała już poprzednia ustawa i rozporządzenie z 2007 r. w sprawie trybu dokonywania ocen pracowników. Tamto rozporządzenie zostało uchylone obecnie obowiązującą ustawą z dn. 21 listopada 2008 r., która weszła w życie 1 stycznia 2009 r. Otóż właśnie w uchylonym rozporządzeniu był zapis w §3 ust. 3 i 4 dotyczące tego, jakie kryteria miał wybierać oceniający i jakich czynności powinien dokonać. Oceniający dokonuje tych czynności nie później niż w przeciągu 6 miesięcy od dnia zatrudnienia pracownika na stanowisku pracowniczym albo mianowania pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku innym niż urzędnicze. Ponownie zaznaczyła, że to z zapis z uchylonego rozporządzenia, natomiast obecna ustawa o tym nie mówi. Poinformowała, że chciałaby również przytoczyć zapisy z opinii radcy prawnego: „W niniejszej sprawie pierwsza ocena Sekretarza Miasta dotyczyła okresu jego zatrudnienia za okres od 1 stycznia 2014 r. do 29 grudnia 2015 r. Okres ten pokrył się z okresem kalendarzowym, z uwagi na to, iż Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski objął swoje stanowisko z dniem 30 grudnia 2013 r. Skarga nie jest zasadna. Kwestii dokonywania ocen kwalifikacyjnych pracowników samorządowych nie można rozpatrywać w oderwaniu od warunków zatrudnienia i uniezależniać ich od cyklicznie występujących zmian w organie. Obecny Burmistrz Miasta nie mógł z oczywistych względów dokonać oceny podległego mu pracownika, w okresie, kiedy nie sprawował swojej funkcji. Z kolei w przepisach dotyczących kwestii dokonywania okresowych ocen brak jest szczegółowych uregulowań dotyczących terminów dokonywania tych ocen. Przepis art. 27 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych reguluje jedynie sprawę, w jakich okresach dokonuje się oceny pracownika – nie rzadziej niż raz na dwa lata i nie częściej niż raz na 6 miesięcy, kwestia terminów dokonywania ocen nie jest uregulowana. Zatem dokonanie oceny okresowej Sekretarza Miasta przez Burmistrza Miasta Pana Jarosława Borowskiego za okres pokrywający się z okresem kalendarzowym, nie stanowi naruszenia w/w przepisu.” Kontynuowała, że idąc dalej, uzasadnienie mówi o tym, że „nielogiczne jest tłumaczenie, że okresowa ocena została dokonana za okres w jakim Burmistrz był bezpośrednim przełożonym.” W uzasadnieniu wymienione jest również odniesienie do oceny i odwołania Skarbnika Miasta. Wyjaśniła, że Skarbnik, co wynika z ustawy o pracownikach samorządowych, jest zatrudniony na podstawie powołania i nie podlega ocenie. Kolejna rzecz to zapis w uzasadnieniu, który mówi, że Burmistrz pracował 6 miesięcy pełniąc funkcję Burmistrza i już po tych 6 miesiącach był w stanie dokonać oceny Skarbnika. Stwierdziła, że Jarosław Borowski pełniąc funkcję Burmistrza pracował 11 miesięcy, a później 1 grudnia 2014 r. został wybrany w wyborach powszechnych na Burmistrza. Skarbnika odwołano pod koniec maja 2015 r., więc Burmistrz współpracował ze Skarbnikiem w sumie półtora roku. Kolejna sprawa do której odwołuje się uzasadnienie to kontrole NIK-u. Poinformowała, że przeanalizowała wystąpienia pokontrolne z wielu Urzędów, w których za lata 2010-2012 NIK dokonywała kontroli w zakresie dokonywania ocen okresowych pracowników. W Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski kontroli nie było, ale gdyby była, to jej zdaniem z pewnością nie oceniłaby tego tak źle jak Komisja Rewizyjna. Wyjaśniła, że jest bardzo dużo przykładów wystąpień pokontrolnych. Przykładowo – Urząd Gminy Kęty, Burmistrz Gminy - Tomasz Bąk. Zapis z oceny częściowej NIK-u mówi o tym, że poprzednie oceny okresowe były przeprowadzone w 2007 roku. Po dniu wejścia w życie ustawy o pracownikach samorządowych 1 stycznia 2009 roku oceny okresowe pracowników zostały przeprowadzone dopiero w grudniu 2011 roku. Czyli oceny nie były dokonywane przez ponad 4 lata. W ustalonym terminie, czyli w grudniu 2011 roku, na 99 pracowników zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych nie oceniono 13 pracowników z powodu nieobecności oceniającego lub ocenianego z uwagi na zatrudnienie. Ocena częściowa w tym zakresie jest następująca: „Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie działalność Urzędu w badanym obszarze.” Inny przykład wystąpienia pokontrolnego to Starostwo Powiatowe w Limanowej – „w IV kwartale 2009 roku ocenie okresowej poddano 89 pracowników. To jest o 7 pracowników mniej od zaplanowanej liczby. Czterech pracowników nie zostało ocenionych z powodu długotrwałej nieobecności w pracy, z kolei pozostałych 3 pracowników, jak wyjaśnił Starosta, nie oceniono z powodu przeoczenia.” Ocena

cząstkowa jest następująca: „W działalności kontrolowanej jednostki w przedstawionym wyżej zakresie nie stwierdzono nieprawidłowości. Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie działalność Urzędu w badanym obszarze.” Dodała, że zawsze w wystąpieniach pokontrolnych są wnioski i uwagi. One nie były nawet ujęte w ww. wystąpieniach jako wnioski do realizacji. Kolejne wystąpienie pokontrolne dotyczy Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, w którym na 789 pracowników 87 nie poddano ocenie. Sekretarz w ogóle nie był oceniany. Na stanowiskach kierowniczych na 117 pracowników 63 nie było ocenionych. Najwyższa Izba Kontroli działalność ww. jednostki oceniła „pozytywnie z nieprawidłowościami.” Tym samym powoływanie się na NIK w uzasadnieniu, kiedy to nie ma odzwierciedlenia w ocenach dokonywanych przez kontrolerów NIK-u, nie ma pokrycia. Poinformowała, że co prawda w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski nie było kontroli NIK-u, ale w pierwszej połowie bieżącego roku miał miejsce audyt w zakresie dokonywania ocen okresowych pracowników. Burmistrz upoważnił audytora do przeglądania dokumentacji w Urzędzie i przeglądania ocen okresowych. Jak wynika z raportu, nie ma żadnych zaleceń i uwag co do dokonywania ocen okresowych. Wyjaśniła również, że kiedy przyszła do pracy, obowiązywało zarządzenie, które weszło w czerwcu 2009 roku. To zarządzenie określało właśnie termin dokonywania ocen okresowych, co nie było zgodne z obowiązującą ustawą. Zgodnie z tamtym zarządzeniem „ocena okresowa pracowników dokonywana jest raz na dwa lata. [...] Ocena okresowa pracowników przeprowadzana jest w miesiącu styczniu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia dwóch lat poprzedzających ocenę. Ostatecznym terminem sporządzenia oceny na piśmie jest dzień 31 stycznia.” Podkreśliła, że termin był sztywny i obejmował wszystkich pracowników. Terminy były zrównane. Zaznaczyła, że w okresie od 1 stycznia do 31 stycznia 2012 roku nie mogła zostać oceniona, ponieważ nie przepracowała 6 miesięcy, co wynika z ustawy i zarządzenia. Oceny okresowej nie przeprowadza się w stosunku do pracowników zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych krócej niż 6 miesięcy. Powtórzyła, że termin był sztywny i ocena miała być dokonywana co dwa lata. Tym samym kolejna ocena powinna zostać sporządzona w styczniu 2014 roku, ale niestety Burmistrz wtedy już nie żył. Obecny Burmistrz, który od 30 grudnia 2013 roku pełnił Funkcję Burmistrza Miasta, nie mógł jej ocenić w styczniu, ponieważ oceny dokonuje bezpośredni przyłożony, który w tym wypadku nie znał jeszcze jej osoby. Słowem podsumowania stwierdziła, że uzasadnienie do projektu uchwały nie ma pokrycia w rzeczywistości i zgodnie z jej wyjaśnieniami skarga jest niezasadna.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska zwróciła się z prośbą o kilkuminutową przerwę.

Przerwa trwała od godziny 12³⁵ do godziny 12⁴². Po przerwie w posiedzeniu Komisji uczestniczyło 6 członków Komisji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zauważył, że uzasadnienie, które otrzymali radni, było uzgodnione z radcami prawnymi. Zwrócił uwagę, że Komisja Rewizyjna kilka razy zbierała się w tej sprawie. Dodał, że przeczytał kilka protokołów z posiedzeń ww. Komisji. Ponownie zaznaczył, że uzasadnienie było uzgadnianie z radcą prawnym, który w tym wszystkim partycypował, natomiast teraz Pani Sekretarz przedstawia członkom Komisji swoją wersję. Stwierdził, że teraz nie wie komu ma ufać – Pani Sekretarz, radcom prawnym, czy całej Komisji Rewizyjnej w której skład wchodzi 6 radnych? Zwrócił również uwagę, zauważył, że może niegrzecznie, że Pani Sekretarz wypowiada się praktycznie we własnej sprawie, ponieważ to dotyczy funkcji Sekretarza. O ile osobiście pamięta, była stosowana praktyka, że jeżeli sprawa dotyczy pewnej osoby, to ta osoba jest wyłączona ze sprawy.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił uwagę, że to jest jednak skarga na Burmistrza Miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski potwierdził słowa przedmówcy i jednocześnie zauważył, że wiodącą rolę w tej skardze miała Pani Sekretarz.

Protokół Nr 21/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 17 października 2016 r.

Członek Komisji Tomasz Sulima zauważył, że osobą skarżoną jest jednak Burmistrz.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jeżeli jest jakaś niezła sprawa i ktoś chciałby złożyć skargę, to przysłowiowy „Kowalski” zawsze będzie składał skargę na Burmistrza, bo taka jest procedura.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że zgodnie z rozdziałem 8, art. 256 KPA, pracownik, który otrzymał skargę dotyczącą jego działalności obowiązany jest przekazać ją niezwłocznie swojemu bezpośredniemu przełożonemu służbowemu do rozpatrzenia. Zaznaczyła, że ona nie rozpatruje skargi, robi to Komisja Rewizyjna. Natomiast skarżony ma prawo odnieść się do zarzutów i złożyć wyjaśnienia. Następnie poinformowała, że zacytuje wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ponieważ Pan Radny nie po raz pierwszy to jej zarzuca: „Uzyskanie przez powiat właściwy do rozpatrzenia skargi stanowiska skarżonego podmiotu w określonej sprawie można uznać za podstawowy warunek obiektywnego rozpatrzenia sprawy, a równocześnie gwarancję respektowania praw podmiotu, którego dotyczą zarzuty skargi, tj. prawa do ustosunkowania się do tych zarzutów, wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz obrony przed konsekwencjami nieprawdziwych oskarżeń.”

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że w takim razie Pani Sekretarz powinna o tym mówić na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka stwierdziła, że powyższy cytat odnosi się do drugiego zarzutu Pana Radnego, że nie powinna w ogóle zabierać głosu w tej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaznaczył, że nie powiedział, że Pani Sekretarz nie powinna w ogóle zabierać głosu, tylko że powinna zostać wyłączona ze sprawy.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka odpowiedziała, że nie powinna być wyłączona ze sprawy, co zacytowała Panu Radnemu z ustawy i wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że inaczej to zrozumiał.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zaznaczył, że wypowiedź Radnego Gołębiowskiego zrozumiał w ten sposób, że taka była praktyka w Urzędzie.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka stwierdziła, że być może ta praktyka nie była zgodna z przepisami. Poinformowała, że następnie chciałaby wyjaśnić, czemu nie przedstawiła tego stanowiska wcześniej. Wy tłumaczyła, że od połowy września do prawie połowy października była na długim urlopie, który musiała wykorzystać. Poinformowała, że do pracy przysłała w ubiegły czwartek, czyli 13 października. Po uzgodnieniu z Burmistrzem przysłała na posiedzenie Komisji Rewizyjnej, która miała miejsce w piątek, 14 października. W trakcie posiedzenia chciała przedstawić te sprawy, ale bardzo jej to utrudniano poprzez przerywanie i nie pozwolono na dokończenie składania wyjaśnień. Te okoliczności mogą wpłynąć na zmianę stanowiska, ponieważ bazując na protokołach z Komisji Rewizyjnej, które przeczytała, Komisja niektórych informacji nie posiadała.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z pytaniem, które jej zdaniem być może powinna skierować do skarżącego. Jakie konsekwencje, skutki prawne ma niesporządzenie oceny okresowej pracownika?

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] poinformował, że najpierw chciałby się odnieść do wcześniejszej dyskusji, a następnie odpowie na pytanie Pani Radnej. Zgodził się ze słowami Radnego Gołębiowskiego, że to nie jest miejsce na rozstrzygnięcie uzasadnienia projektu uchwały w przedmiotowej sprawie, ponieważ miejsce na to było podczas posiedzeń Komisji Rewizyjnej. Zauważył, że Komisja zapewne nie chciała wysłuchać Pani Sekretarza, bo zabrała głos na posiedzeniu, której nie dotyczyło tej skargi.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że zabrała głos w punkcie dotyczącym spraw różnych.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] poprosił, aby mu nie przerywano. Stwierdził, że Burmistrz Miasta na poprzednim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, jeszcze przed głosowaniem projektu uchwały, użył tych samych argumentów, co Pani Sekretarz teraz. Jego zdaniem Burmistrz postąpił nie w porządku, ponieważ posłużył się dokumentami, do których skarżący nie miał dostępu, a były w posiadaniu Komisji Rewizyjnej. Jego zdaniem Burmistrz postąpił niezgodnie z przepisami etyki, wykorzystywał dokumenty Rady Miasta tylko dlatego, że Biuro Obsługi obsługuje zarówno Burmistrza, jak i Radę Miasta. Z tego co wyczytał, Komisja nie upoważniła nikogo do dostępu do tych dokumentów. Ponownie zaznaczył, że Burmistrz użył tych samych argumentów co Pani Sekretarz. Był przy tym obecny radca prawny i te argumenty zostały obalone. Zwrócił uwagę, że Sekretarz powołuje się również na poprzednie zarządzenie Burmistrza Miasta, które ewidentnie było niezgodne z prawem, co potwierdził również radca prawny na Komisji. Nie ma żadnych argumentów, prawo zostało złamane już wtedy. Dodał, że powinna zostać złożona kolejna skarga na niezgodność zarządzenia z ustawą. Poinformował, że nie wie kto przeprowadził audyt, nie zna też programu tego audytu – dla niego osobiście to żaden argument. Odnośnie powoływania się na oceny NIK-u zaznaczył, że biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, jest to przypadek jednostkowy. Nie powinno się opierać na jakichś wyrokach, opiniach, które dotyczą całkowicie innych tematów i zagadnień. Poinformował, że chciałby również poprosić Panią Sekretarz o odpowiedź, co się działo z jej opinią przez pół roku? Opinia została sporządzona w grudniu 2015 r., a dotarła do Pani Kierownik Referatu Organizacyjnego w czerwcu 2016 r. po złożeniu skargi. Nawiązując do kwestii Skarbnika Miasta, zgodził się z tym, że jest powoływany, ale każdy o tym wie i uzasadnienie tego nie neguje. Zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu nie jest napisane, że chodzi o arkusz ocen, tylko o opinię. Burmistrz, żeby zwolnić Skarbnika, musiał wyrobić swoją opinię. Tu chodzi o samą opinię, a nie powoływanie się na stosunek pracy. Jeżeli pracownik ma zostać poddany opinii w ciągu dwóch lat, to wiadomo, że bierze się okres od chwili zatrudnienia – sprawa jest oczywista. Poinformował, że osobiście opiniował pracowników od chwili zatrudnienia, bo nie może być „martwego” okresu w opiniowaniu. Odnosząc się do pytania Radnej Bieleckiej-Włodzimierow wytłumaczył, że żeby zwolnić pracownika ze stanowiska, potrzebne są dwie oceny negatywne. Pracownik unikając jednej opinii tym samym nie zachowuje procedury. W tym przypadku nie było żadnej oceny. Stwierdził, że nie wie dlaczego Burmistrz nie dokonał oceny Sekretarza.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zaznaczyła, że już to wytłumaczyła.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] poprosił, aby mu nie przerywano. Zaznaczył, że nowy Burmistrz powinien dokonać tej oceny niezwłocznie poprzez wystawienie opinii cząstkowej lub nie znając wszystkich kryteriów. Natomiast jeżeli nie dokonał tej oceny niezwłocznie, to mógł to zrobić co najmniej po 6 miesiącach, ponieważ jest to najkrótszy okres podlegający ocenie.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że chciałaby się ustosunkować do wypowiedzi skarżącego, chociaż w zasadzie nie powinna tego robić, ponieważ z regulacji wewnętrznych nie wynika, czy skarżący może brać czynny udział w posiedzeniu Komisji. Nawiązując do pytania skarżącego o to, co działo się z jej oceną przez 6 miesięcy, poinformowała, że otrzymała ją 4

stycznia 2016 r. Drugi egzemplarz jest u Burmistrza i to on przekazuje dokument do akt. Odnośnie zastrzeżenia, że Burmistrz nie dotrzymał terminów stwierdziła, że tutaj w ogóle nie ma mowy o terminach, tylko o okresie. Wyjaśniła, że Burmistrz nie przekroczył tego okresu. Podkreśliła, że Burmistrz nie przekroczył tego okresu, ponieważ dokonał oceny za okres dwóch lat bez kilku dni. Gdyby jednak Burmistrz wziął pod uwagę okres 2,5-letni lub 3-letni, wtedy byłoby przekroczenie uprawnień. Ustawa mówi, że pracownik może być oceniany za okres nie krótszy niż 6 miesięcy i nie dłuższy niż 2 lata. Potwierdziła, że ten okres pokrył się z latami kalendarzowymi, ale to nie ma znaczenia, ponieważ wszystko zostało wyjaśnione w opinii radcy prawnego. Zaznaczyła, że w obecnie obowiązujących przepisach ustawy nie ma nigdzie mowy o tym, że pracownik ma być oceniany od początku zatrudnienia, więc to nie jest żadne uzasadnienie. Poinformowała, że nie ma też obowiązku ciągłości. Podała przykład sytuacji, gdy kierownik ocenia pracownika, od oceny mija już rok i kierownik odchodzi na emeryturę. Nowy kierownik nie będzie dokonywał oceny, tylko będzie czekał aż pozna pracę pracownika, ponieważ to właśnie bezpośredni przełożony dokonuje oceny. W ustawie są określone obowiązki pracownika i ma być dokonywana ocena z obowiązków, z których wywiązuje się pracownik. Burmistrz został zobowiązany nową ustawą do wprowadzenia nowego zarządzenia, gdzie określa sposób prowadzenia sprawy, czy kryteria ocen. Dla jasności zacytowała fragment ustawy o pracownikach samorządowych: „Kierownik jednostki, o której mowa w art. 2, określi, w drodze zarządzenia, sposób dokonywania okresowych ocen, okresy, za które jest sporządzana ocena, kryteria, na podstawie których jest sporządzana ocena, oraz skalę ocen, biorąc pod uwagę potrzebę prawidłowego dokonywania tych ocen oraz specyfikę funkcjonowania jednostki.” W sytuacji, gdy przychodzi nowy kierownik, może on obserwować pracę pracownika, skoro ma możliwość wynikającą z ustawy, że może to zrobić za okres 6 miesięcy, ale może również poczekać do dwóch lat, aby dogłębnie poznać pracę pracownika. Tym samym nie ma pokrycia stwierdzenie skarżącego, że to muszą być dwa lata. Co pokazuje powyższy przykład, mogą to być np. 3 lata. Pracownik nie zostanie oceniony za rok, tylko za kolejne 2 lata. Nawiązując do kwestii ocen negatywnych wyjaśniła, że w ustawie jest mowa o tym, że jeżeli pracownik dostanie ocenę negatywną, to powinna być dokonana kolejna ocena nie wcześniej niż po 3 miesiącach. Jeżeli druga ocena jest również negatywna, wtedy następuje rozwiązanie stosunku pracy. Poinformowała, że została oceniona na ocenę bardzo dobrą, więc osobiście nie wie, w czym skarżący widzi problem.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska poinformowała, że nie zajmowała się przedmiotowym tematem, ale przynajmniej częściowo próbowała znaleźć orzecznictwo na ten temat. Stwierdziła, że takich przypadków w ogóle nie było. Osobiście jest ciekawa jak sąd oceniłby tę sprawę. Stwierdziła, że przysłuchując się wyjaśnieniom Pani Sekretarz, widzi w tym logikę. Jest wiele rodzajów wykładni prawa – autentyczna, przez prawodawcę, formalna, przez organy państwa, legalna, operatywna...

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącego Komisji, czy to jest wykład, czy rozstrzygnięcie sprawy?

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chodzi jej o to, że bałaby się oceniać, czy ta sprawa jest zasadna, czy niezasadna przy braku jednoznacznych orzeczeń.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zwróciła uwagę, że Radny Gołębiowski powiedział, że uzasadnienie projektu uchwały było opiniowane z radcami prawnymi...

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski spytał, czy ma przeczytać akapit uzasadnienia?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka stwierdziła, że ten akapit odwołuje się do stanowiska radcy prawnego uczestniczącego w posiedzeniach Komisji Rewizyjnej. Przypomniała, że już przedstawiła opinię radców prawnych. Chciałaby powiedzieć, że z tego co jej wiadomo, projekt uchwały był już

przygotowany i zaopiniowany przez radcę, ale dowiedziała się od pracownika, że uzasadnienie do projektu uchwały nie było opiniowane z radcami. Przypomniała, że przeczytała wszystkie protokoły z posiedzeń Komisji Rewizyjnej i pani mecenas Zuzanna Ponarad wielokrotnie podkreślała, że poprzednio obowiązywało inne zarządzenie, był sztywny okres i oceny dokonuje bezpośredni przełożony. Bezpośredni przełożony nie miał możliwości od razu jej ocenić w styczniu. Poza tym podkreśliła, że skarżący niezgodnie z prawem sugerował Komisji, że Burmistrz mógł ją ocenić nie biorąc pod uwagę wszystkich kryteriów. Burmistrza, jako bezpośredniego przełożonego, czynnego kierownika, obowiązuje ustawa i zarządzenie. Nawiązując do wypowiedzi Pani Burmistrz – jeżeli pracownik zostanie oceniony niekorzystnie, to wówczas może się odwołać do Burmistrza, zgłosić swój sprzeciw i wówczas zarzucić, że ocena nie została dokonana zgodnie z ustawą, czy obowiązującym zarządzeniem, bo nie wszystkie kryteria zostały wzięte pod uwagę, które być może wpłynęłyby na wyższą ocenę. Poinformowała, że taką ocenę może podważyć tylko oceniony pracownik, co wynika z ustawy i może odwołać się w ciągu 7 dni od otrzymania oceny. Sprawę do sądu może wnieść tylko osoba oceniona.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się do Przewodniczącego Komisji informując, że Komisja Inwestycji jest pierwszą Komisją, która debatuje nad tym projektem uchwały. Jego zdaniem to jest manipulacja członkami Komisji.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zapytała przez kogo?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski odpowiedział, że przez Panią Sekretarz.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska poprosiła, aby nie dyskutować w ten sposób i nie obrażać innych, ponieważ każdy ma prawo do obrony.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaznaczył, że udzielono mu głosu i poprosił, aby mu nie przerywano. Podkreślił, że wyraził swoją opinię, co zostanie zaprotokołowane i powtórzył, że to jest manipulacja członkami Komisji. Stwierdził, że radni otrzymali materiał wypracowany podczas kilku posiedzeń Komisji Rewizyjnej z uzasadnieniem zaopiniowanym przez radcę prawnego. Następnie zacytował fragment uzasadnienia do projektu uchwały: „Powyższe stanowisko zostało zaopiniowane przez radcę prawnego Urzędu Miasta Bielsk Podlaski, który na posiedzeniu Komisji w dniu 26 września 2016 r. wskazał, iż Sekretarz Miasta powinna zostać oceniona w terminie do dwóch lat po zatrudnieniu, a zatem wcześniej niż 30 grudnia 2015 r.” Stwierdził, że Pani Sekretarz ma prawo do obrony, co zapewne będzie również czyniła na innych Komisjach i na sesji Rady Miasta. Zapytał po co w takim razie są posiedzenia Komisji Rewizyjnej i ww. uzasadnienie? Komu ma wierzyć?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zaznaczyła, że swoje wypowiedzi opiera na przepisach prawa.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał, czy w takim razie uzasadnienie nie jest stworzone w oparciu na przepisach prawa?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka odpowiedziała, że dlatego wskazała z którymi punktami uzasadnienia się nie zgadza.

Członek Komisji Tomasz Sulima zgodził się ze stwierdzeniem Radnego Gołębiowskiego, że Komisja Inwestycji powinna pracować w oparciu o tekst wypracowany przez Komisję Rewizyjną. Powinni ocenić ten tekst, natomiast do tego tekstu dochodzą teraz nowe informacje, o których osobiście wcześniej nie wiedział. Zauważył, że jako radny, który ma podjąć decyzję co do ww. projektu uchwały, nie jest w stanie tego zrobić, bo nie wie komu ma teraz wierzyć. Osobiście żałuje,

że wyjaśnienia Pani Sekretarz nie zostały uwzględnione w pracach Komisji Rewizyjnej. W tym momencie zupełnie nie wie jak ma to ocenić.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki przypomniał słowa Pani Burmistrz, że szukała wyroków i różnych rzeczy w tego typu sprawach. Zwrócił się do Pani Burmistrz z pytaniem, czy próbowała się zorientować jak sytuacja wygląda w sąsiednich gminach, czy w Starostwie Powiatowym?

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska odpowiedziała, że nie.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki stwierdził, że Pani Burmistrz powinna się jednak z tym zapoznać. Poinformował również, że chciałby się zwrócić z jednym pytaniem retorycznym do Pani Sekretarz. Spytał, czy Pani Sekretarz pracuje w Urzędzie od września 2011 roku?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka potwierdziła, że pracuje w Urzędzie od 1 września 2011 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem, która to ocena okresowa Pani Sekretarz?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zapytała jak to która?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zapytał ile takich ocen już ma Pani Sekretarz? Stwierdził, że właśnie dlatego uprzedził, że to pytanie retoryczne. Przypomniał, że to pierwsza ocena.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zaznaczyła, że nie mogła zostać oceniona w związku z wtedy obowiązującym zarządzeniem z 2009 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zauważył, że mamy już październik 2016 roku. Reasumując, jako członek Komisji Rewizyjnej, chciałby poinformować zebranych, że prawdopodobnie już na najbliższej sesji Rady Miasta zwróci się z prośbą do Przewodniczącego Rady Miasta o zwolnienie go z obowiązku pełnienia roli członka Komisji Rewizyjnej z powodów dla niego znanych, dla innych może mniej znanych.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania
Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki *poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 2, przeciw – 0, wstrzymujących się – 4, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] w sprawie zastrzeżeń dotyczących działań podejmowanych przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i MOPS w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że brakuje mu tutaj skarżącego, który zapewne chciałby przedstawić swoje racje.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że skarżący nie odbiera korespondencji urzędowej i nie można się z nim skontaktować. Ponadto, były próby osobistego spotkania poprzez członków Komisji Rewizyjnej w mieszkaniu skarżącego, ale nie otwierał drzwi.

Członek Komisji Tomasz Sulima zauważył, że zupełnie inaczej wygląda dyskusja, gdy skarżący jest obecny.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że postępowanie skargowe jest postępowaniem uproszczonym i skarżący o załatwieniu swojej sprawy dowiaduje się zasadniczo z zawiadomienia o sposobie załatwienia sprawy. Nigdzie w przepisach prawa nie ma zapisów wskazujących na to, że skarżący ma być zapraszany, bądź brać udział w postępowaniu. Podkreśliła, że to nie jest postępowanie administracyjne, więc skarżący nie jest stroną. W rozporządzeniu ws. trybu rozpatrywania skarg i wniosków jest następujący zapis: „jeżeli z treści skargi lub wniosku nie można należycie ustalić ich przedmiotu, wzywa się wnoszącego skargę lub wniosek do złożenia w terminie 7 dni od otrzymania wezwania wyjaśnienia lub uzupełnienia z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie skargi lub wniosku bez rozpoznania.” Jest przestrzegana zasada pisemności, ponieważ skarga wpłynęła w formie pisemnej, więc organ rozpatrujący zwraca się o odniesienie się pisemne.

Członek Komisji Tomasz Sulima chciałby dodać, że Komisja Inwestycji powinna ocenić projekt uchwały wypracowany przez Komisję Rewizyjną, a nie wchodzić w szczegóły merytoryczne zagadnienia, nad którym pracowała Komisja. Stwierdził, że przez moment oni sami stali się Komisją Rewizyjną, co jest absurdem.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska jest zdania, że w sytuacji, gdy podejmuje się decyzję, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności. Komisja Inwestycji obecnie rozpatruje stanowisko Komisji Rewizyjnej, które należy uszanować, ale podejmując decyzję bierze się pod uwagę różne czynniki.

Członek Komisji Tomasz Sulima uważa, że w takiej sytuacji podważa się pracę Komisji Rewizyjnej.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że sucha informacja, to żadna informacja. Stanowisko Komisji jest ważne, ponieważ pokazuje nam, czy skarga jest słuszna, czy nie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zauważył, że to jest rodzaj wotum nieufności Komisji Inwestycji wobec Komisji Rewizyjnej.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że zgodnie z wewnętrznymi uregulowaniami w Statucie Miasta Bielsk Podlaski, skargę do rozpatrzenia przekazuje się Komisji Rewizyjnej. Komisja przedstawia projekt uchwały z uzasadnieniem, natomiast skargę rozpatruje cała Rada Miasta. Uchwała podjęta przez Radę Miasta jest tą ostateczną.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że całą sprawą skarżącego zaczęła się od jego mieszkania. Zwrócił się z pytaniem, czy Komisja Rewizyjna przeprowadzała lustrację tego mieszkania?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja Rewizyjna poprosiła Przedsiębiorstwo Komunalne o protokół zdawczo-odbiorczy, przegląd instalacji elektrycznej i całego budynku, czyli wszystko, co Komisja mogła mieć do wglądu. Zaznaczył, że Komisja od samego początku podeszła do sprawy bardzo rzeczowo i chciała ustalić, jak sprawy wyglądają

naprawdę. Z kolei w rozmowach z pracownikami Urzędu Miasta poznali inną stronę skarżącego, który przychodząc do Urzędu potrafi obrazić, opluć pracowników i straszyć atrapami broni. Jego zdaniem ta osoba na chwilę obecną nie jest do końca poczytalna. Zwrócił uwagę, że skargi skarżącego były zaadresowane do wiadomości m. in. Premiera, CBA, CBS, ABW i tak dalej. Skarżący dodaje również, że skarga trafi również na ręce Jarosława Kaczyńskiego i o. Rydzyka. Zauważył, że sytuacja robi się groteskowa i bardzo niesmaczna.

Członek Komisji Tomasz Sulima zgodził się z przedmówcą dodając, że cała ta otoczka nie powinna być brana pod uwagę przy merytorycznym rozpatrzeniu tematu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zgodził się ze słowami radnego Sulimy. Poinformował, że zna skarżącego, który kiedyś pracował w Urzędzie na pracach interwencyjnych i kiedyś miały miejsce podobne sytuacje. Kiedy skarżący zaczął obrażać sekretarkę to musiał nawet wezwać policję. Zaznaczył, że każdego skarżącego należy traktować podmiotowo, bo to jest człowiek, nawet jeżeli ma pewne niedoskonałości psychofizyczne. Cały czas powtarza, że samorząd jest również dla takich ludzi. Jeżeli składa skargę, to Komisja powinna poznać jego opinię i zaprosić, co jest jednak wewnętrzną sprawą Komisji. Mając na uwadze cytaty Pani Sekretarz, uważa, że to wszystko powinno zostać uregulowane w Statucie Miasta. Dodał, że będąc członkiem Komisji Rewizyjnej w latach 90-ych pamięta różne sprawy mieszkaniowe, przy których siedzieli godzinami i wszystko analizowali. Osoba skarżąca była zapraszana i traktowana podmiotowo, nawet jeżeli to tzw. trudna osoba. Człowiek powinien mieć określony standard mieszkaniowy, stąd jego pytanie do Przewodniczącego Komisji. Zaznaczył, że Rada Miasta jest organem społecznym i kontrolnym nad takimi sytuacjami. Osobiście uważa to za sprawę istotną, bo mamy do czynienia z człowiekiem.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki nawiązując do wypowiedzi radnego Gołębiowskiego chciałby dodać, że Komisja jak najbardziej zaprasza drugą stronę. Zwrócił uwagę, że pozostali skarżący, których skargi są dzisiaj omawiane, byli obecni na posiedzeniach Komisji Rewizyjnej.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANO] w sprawie zastrzeżeń dotyczących działań podejmowanych przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i MOPS w Bielsku Podlaskim.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANO] w sprawie nieprawidłowości, jakie zdaniem skarżącego, występują w działaniu i traktowaniu podopiecznych przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim i aprobowania tej sytuacji przez Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANO] w sprawie nieprawidłowości, jakie zdaniem skarżącego, występują w działaniu i traktowaniu podopiecznych przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim i aprobowania tej sytuacji przez Burmistrza Miasta.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w zakresie należącym do właściwości Rady Miasta Bielsk Podlaski oraz przekazania skargi do rozpatrzenia według właściwości w przedmiocie zmniejszenia emisji hałasu studzienek kanalizacji sanitarnej.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski przyznał, że nie wie jak ma zagłosować nad ww. projektem uchwały. Stwierdził, że jest za niektórymi stwierdzeniami, ale są też takie stwierdzenia, wobec których jest przeciwny. Jeżeli skarżący składa skargę, to nie musi się znać na poszczególnych artykułach KPA. On po prostu wie, że termin załatwienia sprawy został naruszony. Jeżeli składa pismo i oczekuje odpowiedzi, to trzeba mu odpowiedzieć albo przesłać do innego adresata wg właściwości i przekazać informację skarżącemu do wiadomości. Zapytał z czego wynika uznanie za niezasadny zarzut dotyczący opieszałego i zdaniem skarżącego tendencyjnego zwleknięcia oraz zbywania skarżącego? Wynika to z tego, że sprawy nie załatwiono od początku. Gdyby w terminie ustawowym otrzymał pismo, to by o to nie posądzał. Skarżący chodził od jednego urzędu do drugiego i pytał, czy jego sprawa będzie załatwiona, czy też nie. Dodał, że nawet osobiście interweniował w jego sprawie. Jeżeli to nie jest kompetencja Przedsiębiorstwa Komunalnego, to dlaczego wydają 600 zł na klej do studzienki? Zaznaczył, że skarżący nie wiedział czyja to kompetencja, a sprawę można było załatwić od ręki i przekazać do właściwego adresata informując o tym skarżącego. Poinformował również, że pomimo 8 lat pracy w Urzędzie, dowiedział się nowej rzeczy, mianowicie tego, że pokrywy studzienek kanalizacyjnych są elementem pasa drogowego. Mimo, że kolektor sanitarny w drogach powiatowych i krajowych jest we władaniu Przedsiębiorstwa Komunalnego, tu tutaj zgodnie z wyrokiem WSA w Lublinie, pokrywa jest elementem drogi i jest we władaniu właściciela tej drogi. Mając to na uwadze, nie wie jak ma postąpić w przedmiotowej sprawie. Skoro on dowiedział się o pewnych rzeczach dopiero z uzasadnienia, to co ma wiedzieć przeciętny człowiek składający skargę?

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że tak jak radny Gołębiowski zauważył, uznano za zasadny zarzut dotyczący naruszenia terminu załatwienia sprawy, ale tylko w zakresie pisemności. Sprawa nie była bagatelizowana, co zostało opisane w uzasadnieniu. W związku z tym, że sprawa należała do Powiatowego Zarządu Dróg należało zastosować termin 7-dniowy i przekazać sprawę do rozpatrzenia dla właściwej jednostki powiatowej. Działania podejmowane przez referat były podejmowane w związku z tym, że mieszkaniowiec miasta zgłosił problem. Jego nie interesowały przepisy dotyczące tego, czy dostał formę pisemną, czy nie. Jemu chodzi o merytoryczne załatwienie sprawy, aby te studzienki nie stuknęły. Poinformowała, że na miejscu była komisja i został sporządzony protokół, z którego wynikało, że nie ma żadnych usterek. Na skutek interwencji skarżącego komisja ponownie się zebrała i okazało się, że jednak doszło do uszkodzenia pokrywy, co zostało naprawione przez wykonawcę, czyli „Maksbud.” Na ten moment wiadomo, że zgodnie z opinią radcy prawnego, sprawa należy do kompetencji PZD. Nie było tak, że nikt się nie zainteresował tą sprawą. Z tej sprawy wyciągnęła następujący wniosek – jeżeli wpływa jakiegokolwiek pismo dotyczące kompetencji innego organu, od razu w terminie 7 dni pracownik ma przygotować pismo o przekazaniu sprawy. Dodała, że pracownik został o tym pouczone. Podkreśliła, że sprawa nie powinna być załatwiana ze strony Urzędu, ale stało się inaczej ze względu na nadgorliwość pracownika i jej samej, do czego się przyznaje. Przyznała, że zależało jej na rozwiązaniu tego problemu, tym bardziej, że remont drogi został przeprowadzony m. in. z pieniędzy Miasta. Zaznaczyła, że te orzeczenie jest tylko częściowe. Zauważyła, że mamy do czynienia z dziwną sytuacją, gdy dekiel studzienki jest własnością spółki miejskiej, a z drugiej strony jest własnością

właściciela drogi. Skarżący wiedział o tym, że to nie jest zadanie Urzędu Miasta, ponieważ był o tym informowany na każdym etapie. Zgadza się jednak z tym, że została naruszana zasada pisemności. Rodzi się też pytanie, czy skoro skarżący narzeka na stukanie, to czy powinien być powołany ekspert, który zbada poziom hałasu w tym miejscu? Tym samym pojawia się kolejne pytanie – kto za to poniesie koszty? Powiat, czy Miasto?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zauważył, że przeciętny człowiek w jakiegokolwiek miejscowości pisze pismo do wóldarza miasta, czyli w tym wypadku do Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski. Skarżący powinien dostać klarowną odpowiedź z informacją przez kogo sprawa zostanie załatwiona. W tej chwili skarżący po prostu błdził. Ponadto skarżący dostał informację, że droga na ul. 11 Listopada zmienia kategorię z powiatowej na wojewódzką. Ta sprawa w dalszym ciągu nie została załatwiona. Jak droga zmienia kategorię, to skarżący będzie musiał pisać do nowego zarządcy drogi. Zaznaczył, że procedury zostały naruszone i tak nie należy załatwiać spraw.

Zastępcza Burmistrza Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że ten temat był już znany w październiku lub listopadzie. Urząd chciał pomóc człowiekowi, ale jak widać czasem trzeba postępować w sposób administracyjny, aby odpowiadał inny, właściwy organ. Wtedy nie byłoby tej skargi. Człowiek się uczy na błędach i ta sytuacja będzie nauczka, aby odsyłać sprawę do właściwego organu bez mrugnięcia okiem. Podobnie należałoby się zastanowić jak należy postępować przy okazji zapytań i interpelacji złożonych w trakcie sesji – czy Urząd Miasta jest „skrzynką pocztową” do przekazywania spraw? Stwierdziła, że tego tematu nie zbadała.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że to co myśli Pani Burmistrz, koresponduje z tym co on sam myśli. Jeżeli ktoś radnych, np. on, czy radny Waszkiewicz zacznie przemawiać na sesji to nagle już mówi się o zamknięciu dyskusji. Natomiast na jednym z portali społecznościowych wyczytał opinię o radnych powiatu, że na sesji Rady Powiatu „siedzą jak na stypie.” Jeżeli tak wszyscy będziemy postępować i nie wczuwać się w sytuację mieszkańców, to będą stwierdzenia, że to wszystko nie ma sensu. Po co chodzić tam, gdzie stukają studzienki? Po co w ogóle chodzić na wybory?

Zastępcza Burmistrza Bożena T. Zwolińska zaznaczyła, że wpłynęła skarga i teraz referat musi się tłumaczyć z tego, że podejmował czynności niezwiązane ze sprawą należącą do innego organu. Powtórzyła, że została naruszona tylko zasada pisemności.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że to jest zaniedbanie.

Zastępcza Burmistrza Bożena T. Zwolińska zapytała w którym miejscu?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że skoro skarżący napisał skargę i Urząd uważał, że są niewłaściwym adresatem, to sprawa powinna być niezwłocznie przekazana innemu organowi. Nie może się zgodzić z uznaniem za niezasadny zarzut opieszałego i zdaniem skarżącego tendencyjnego zwleknięcia i zbywania skarżącego przez podległe Burmistrzowi służby. Odnosi wrażenie, że w tym wypadku skarżący ma rację, bo to było załatwiane opieszale. Pismo, które Pani Burmistrz przesłała skarżącemu jest z datą wrześniową, a skarżący pisał w lipcu.

Zastępcza Burmistrza Bożena T. Zwolińska zaznaczyła, że sprawa była znana od październikalistopada. Skarżącemu zależy przede wszystkim na zmniejszeniu poziomu emisji hałasu w tym miejscu i zostały podjęte działania w tym kierunku. Stwierdziła, że mamy do czynienia z procedurą administracyjną i jednocześnie próbą ulżenia człowiekowi w cierpieniu poprzez zmniejszenie hałasu w pobliżu jego domu. Przypomniała, że sprawa zostanie przekazana Powiatowemu Zarządowi Dróg, ale droga z dniem 1 stycznia zmienia zarządcę i wtedy to będzie kompetencja Urzędu

Marszałkowskiego. Uważa, że żeby rozwiać wszelkie wątpliwości, to Powiatowy Zarząd Dróg powinien powołać eksperta, który zmierzy poziom hałasu w miejscu wskazanym przez skarżącego. Póki co to jest słowo przeciwko słowu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaznaczył, że nie rozumie jak można dyskutować nad uchwałami i brać udział w głosowaniu, jeżeli w jednym punkcie pisze się, że skarga jest zasadna, a w drugim, że nie jest.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zaznaczyła, że w skardze jest kilka zarzutów. Jeżeli jest tylko jeden zarzut to skarga może być zasadna lub niezasadna. Natomiast jeżeli jest kilka zarzutów to jeden zarzut może być zasadny, a reszta niezasadna.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zapytała, czy studzienka była naprawiana przez „Maksbud”?

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska poinformowała, że studzienka była naprawiana przez „Maksbud”, a później Przedsiębiorstwo Komunalne uszczelniło studzienkę klejem.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz spytała, czy w takim wypadku studzienka nie stukła cały czas?

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska wytłumaczyła, że Urząd otrzymał pismo z Przedsiębiorstwa Komunalnego, w którym stwierdza się, że skarżący jest już zadowolony z podjętych działań i efekt został osiągnięty. Natomiast sam skarżący podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej stwierdził, że studzienka dalej stuka. Tym samym można stwierdzić, że problem dalej istnieje.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKCYJNA] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w zakresie należącym do właściwości Rady Miasta Bielsk Podlaski oraz przekazania skargi do rozpatrzenia według właściwości w przedmiocie zmniejszenia emisji hałasu studzienek kanalizacji sanitarnej.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały. Jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu.

Do pkt. 2

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o poprawę zestawienia interpelacji, które zostało umieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej, ponieważ aktualnie znajduje się tam plik o innej treści. Jednocześnie zwrócił się z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej skutków dla budżetu miasta po przeprowadzeniu regulacji wynagrodzeń od 1 stycznia 2017 r. - oddzielnie dla Urzędu Miasta i osobno dla jednostek organizacyjnych.

Członek Komisji Jerzy Czczuga zwrócił się z pytaniem, czy Urząd Miasta prowadzi przymiarki do zmiany nazw ulic pod kątem ustawy dekomunizacyjnej? Czy został już sporządzony wykaz ulic objętych zmianami?

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska poinformowała, że zostało wysłane pismo do IPN-u z prośbą o wyjaśnienie, które ulice będą podlegały zmianie nazwy.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt Protokołu Nr 20/16 z dnia 19 września 2016 roku.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła Protokół nr 20/16.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał jak to jest, że kiedyś wszystkie materiały były skanowane i zamieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej, a teraz w wielu miejscach jest tylko informacja, że dany dokument jest do wglądu na terenie Urzędu w danym pokoju?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wytłumaczyła, że zgodnie z ustaleniami, o czym już dawno informowano, dokumenty wytwarzane w Urzędzie są skanowane i zamieszczane w BIP-ie. Natomiast materiały pochodzące z innych jednostek przychodzą w wersji papierowej i są dostępne do wglądu w Urzędzie Miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że kiedyś zamieszczano więcej materiałów w BIP-ie.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka stwierdziła, że te dokumenty być może były wytworzone w Urzędzie, dlatego było ich więcej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że wszystkie dokumenty są wytwarzane w Urzędzie, ponieważ mają swoją sygnaturę.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że załączniki do tych dokumentów mogą pochodzić z innych jednostek. Czasem pismo przewodnie jest z Urzędu, ale sam materiał już nie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz zamknął dyskusję i poinformował o zakończeniu pierwszej części posiedzenia Komisji.

Do pkt. 3

Wizyta Komisji w Zespole Szkół Nr 3 z DNJB pod kątem realizacji zadań inwestycyjnych i potrzeb remontowych.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz powitał Dyrektora Zespołu Szkół Nr 3 z DNJB – Panią Eugenię Wasiluk. Wyjaśnił, iż wizyta Komisji jest związana z zebraniem uwag i prośb dotyczących modernizacji.

Dyrektor Eugenia Wasiluk zwróciła się z pytaniem, czy Komisję interesuje tylko środek budynku, czy również na zewnątrz?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz uważa, że Komisja z miłą chęcią obejrzy potem boisko.

Protokół Nr 21/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z dnia 17 października 2016 r.

Dyrektor Eugenia Wasiluk poinformowała, że dzisiaj przyszło pismo od konserwatora zabytków informujące o pozwoleniu na termomodernizację budynku.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wytłumaczył, że inicjatywa Komisji jest przede wszystkim taka, aby członkowie Komisji Inwestycji byli zorientowani w potrzebach remontowych szkoły. Przypomina sobie, że jakiś czas temu wymieniono okna w szkole.

Dyrektor Eugenia Wasiluk poinformowała, że okna wymieniono na dwóch piętrach, a reszta okien jest stara.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jeżeli zostanie przeprowadzona termomodernizacja, to obejmie również wymianę tych okien. Osobiście przypuszcza, że sytuacja w kuchni wygląda w porządku, ale tam też minęło już 5-6 lat.

Dyrektor Eugenia Wasiluk wyjaśniła, że kuchnia w międzyczasie przeszła pewne remonty, m. in. wymianę okablowania. Poinformowała, że w ubiegłym tygodniu była inwentaryzacja sanitariatu. Jeszcze wcześniej przyjeżdżały dwie osoby, które robią projekty i podała im dane co do liczby bojlerów w szkole.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem, czy wszystkie drzwi w szkole są nowe?

Dyrektor Eugenia Wasiluk poinformowała, że drzwi w środku wymieniono w trakcie remontu. Natomiast drzwi zewnętrzne wejściowe nie były wymieniane.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zapytał, czy te drzwi będą wymieniane w ramach termomodernizacji?

Dyrektor Eugenia Wasiluk stwierdziła, że tym zajmuje się już Urząd Miasta. Ona osobiście przekazuje tylko dane, o które prosi Urząd.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy dach nie przecieka?

Dyrektor Eugenia Wasiluk stwierdziła, że nie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem, czy docieplenie dachu jest brane pod uwagę w ramach termomodernizacji?

Dyrektor Eugenia Wasiluk poinformowała, że nie jest. Podczas ostatniego przeglądu, który jest przeprowadzony co roku, stwierdzono, że dach jest w bardzo dobrym stanie. Wytłumaczyła, że nie informuje się jej co jest brane pod uwagę, kierowane są do niej tylko prośby o dane. Osobiście o dachu jednak nic nie słyszała. Z bieżących potrzeb wymieniła cyklinowanie i lakierowanie podłóg w szkole wraz z salą gimnastyczną. Wskazała również potrzebę wymiany okien na parterze i 1 piętrze (nowy budynek), w łączniku i w szatniach oraz wymianę oświetlenia na sali gimnastycznej na LED-owe oraz wykonanie dokumentacji i zamontowanie monitoringu na boisku szkolnym. Wytłumaczyła, że monitoring nie był wymieniony w planie z Budżetu Obywatelskiego. Poinformowała, że szkoła rok temu zakupiła 4 kamery wraz z rejestratorem z pieniędzy otrzymanych w ramach poprawy bezpieczeństwa, ale teraz wszystko stanęło w miejscu, bo nie ma pieniędzy. Z większych inwestycji wymieniła potrzebę wymiany centralnego ogrzewania, bojlerów, okien i

zrobienie zewnętrznego ocieplenia, co ma zostać wykonane w ramach termomodernizacji. Zauważyła, że jest zaskoczona sugestią docieplenia dachu.

Wyjazdową część posiedzenia Komisji opuścili Członkowie Komisji – Tomasz Sulima i Jerzy Czczuga. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 4 członków Komisji.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że najwięcej ciepła ucieka górą, co zostało udowodnione naukowo. Zaznaczył, że docieplenie stropodachu jest ważne pod względem oszczędności energetycznych.

Dyrektor Eugenia Wasiluk stwierdziła, że w okresie jesienno-zimowym wykorzystuje się dużo nagrzanej wody, bo z tego korzysta również Tur Bielsk Podlaski.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy jeszcze trwa kontrola kuratoryjna?

Dyrektor Eugenia Wasiluk odpowiedziała, że kontrola kuratoryjna już się skończyła. Teraz trwa kontrola z Urzędu Miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał kto wchodzi w skład kontroli?

Dyrektor Eugenia Wasiluk poinformowała, że w skład kontroli wchodzi Pani Ludmiła Samocik, Urszula Wiesielowska i Halina Szatyłowicz.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem ile obiadów wydaje szkoła?

Dyrektor Eugenia Wasiluk poinformowała, że ok. 540.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zapytał ile maksymalnie osób pomieści stołówka?

Dyrektor Eugenia Wasiluk stwierdziła, że 50 osób. W szkole jest jedna 20-minutowa przerwa i dwie 15-minutowe przerwy, aby dzieci zdążyły zjeść.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zauważył, że ok. 80% dzieci korzysta z obiadów szkolnych tutaj.

Dyrektor Eugenia Wasiluk zaznaczyła, że obiadami objęto wszystkich chętnych.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zapytał ile kosztuje jeden obiad?

Dyrektor Eugenia Wasiluk odpowiedziała, że 3 zł. Dodała, że do obiadu codziennie jest owoc, mała butelka wody albo mleko dla klas I-III w ramach programu Mlekovity.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem ile w szkole jest tablic interaktywnych i w jakich gabinetach?

Dyrektor Eugenia Wasiluk odpowiedziała, że szkoła dysponuje czterema tablicami interaktywnymi. Dwie tablice znajdują się w salach dla klas I-III oraz po jednej w sali komputerowej i w sali matematycznej. Wszystkie tablice zostały sfinansowane z różnych projektów. Poinformowała również, że szkoła dysponuje dziennikiem elektronicznym, za co została wyróżniona w zeszłym roku.

Wyjazdową część posiedzenia Komisji opuściła Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 3 członków Komisji.

Wizyta Komisji w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Kpt. W. Wysockiego w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powitał Dyrektora Szkoły – Pana Mirosława Chomaniuka. Wyjaśnił, iż wizyta Komisji jest związana z zebraniem uwag i próśb dotyczących modernizacji. Przypomniawszy, że rok temu rozmawiano o niby prozaicznym, ale jednak ważnym wyłączniku prądu.

Dyrektor Mirosław Chomaniuk poinformował, że wyłącznik został już zrobiony.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem jak wygląda kwestia dokumentacji projektowej na wymianę instalacji elektrycznej?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk wyjaśnił, że w tym zakresie póki co nic nie ma. Jest odrębne pismo do planu finansowego na rok 2017 na projekt wymiany instalacji elektrycznej w budynku. Być może nie cały budynek potrzebuje wymiany instalacji, ponieważ podczas remontu przedszkola położono tam nową instalację. Reszta budynku dysponuje starą, aluminiową instalacją. Poinformował, że wzywa elektryka dwa razy w roku i ten elektryk mówił, że w głównej rozdzielni już się prawie paliło, przewody były gorące.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że skoro instalacja jest aluminiowa, to dobrze jest przynajmniej raz w roku to przejrzeć i docisnąć styki. Instalacja aluminiowa ma to do siebie, że się ulatnia i powstaje luz. Jak powstaje luz i jest duży pobór prądu, to zaczyna się przegrzewać.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że sprawa instalacji ciągnie się już od wielu lat. Zwrócił się z pytaniem, czy były przeglądy Straży Pożarnej?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk poinformował, że ostatnia kontrola odbyła się 9 grudnia 2015 roku. Stwierdzono przede wszystkim potrzebę wymiany rozdzielnic żeliwnej w piwnicy szkolnej oraz wszystkich zawartych w niej obwodów wykonanych przewodami aluminiowymi. W 2013 wykonano badania pomiaru oświetlenia – stwierdzono, że natężenie oświetlenia w większości sal nie spełnia normy, ponieważ jest za słabe.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał, czy dachy nie ciekną?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk stwierdził, że podczas dużych ulew są przecieki w jednym lub dwóch miejscach na korytarzu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski podkreślił, że Komisja powinna naświetlić potrzebę przyspieszenia procesu wykonania dokumentacji technicznej w Szkole Podstawowej Nr 2 na instalację elektryczną, z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa pożarowego oraz niespełnienie norm oświetlenia pomieszczeń dydaktycznych. Zapytał, czy jest pracownia informatyczna?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk odpowiedział, że jest.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że w takim razie tam też jest duże obciążenie elektryczne. Zapytał, jak idą prace budowlane na boisku?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk poinformował, że aktualnie wykonywane są roboty ziemne. Dodał, że wykonawca jest z Białegostoku. Wykonawca zdemontował wszystko co było niepotrzebne, czyli nawierzchnię asfaltową, нефunkcjonujące słupy oświetleniowe. Teraz położyli odwodnienie i dzisiaj przywieźli kruszywo, które wkrótce mają zamiar kłaść.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał, czy okna będą wymieniane?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk poinformował, że w szkole jest jeszcze część okien drewnianych pochodzących z połowy lat 90-ych. Okna drewniane są we wszystkich klasach od strony południowo-wschodniej i jeszcze trochę powinny wytrzymać.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał, czy wcześniej audyt nie przewidywał wymiany tych okien?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk stwierdził, że nie przewidywał.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński uważa, że okna drewniane nie spełniają wymogów i dziwi go, że nie zostały wzięte pod uwagę w audycie.

Dyrektor Mirosław Chomaniuk stwierdził, że te okna nie są w fatalnym stanie. Natomiast stolarka okienna od strony ul. Wysockiego przed remontem była fatalna, pochodziła z lat 70-ych. Wtedy nie dawało się utrzymać temperatury zimą, teraz nie ma z tym problemu.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zapytał, czy są tam uszczelki?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk potwierdził, że są, ale niektóre są źle wstawione, bo np. nie ma pianki naokoło.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki spytał, czy po modernizacji centralnego ogrzewania jest znacząca, odczuwalna oszczędność na węglu?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk poinformował, że rozmiar oszczędności zależy od tego jaką mamy zimą, ale w średnio oszczędzają 1/3 węgla w roku.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że przy modernizacji centralnego ogrzewania powinno się od razu zmienić instalację elektryczną.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem ile dzieci korzysta z obiadów szkolnych?

Dyrektor Mirosław Chomaniuk poinformował, że w szkole jest 170 obiadów, a w przedszkolu 99. Dodał, że czterolatki jedzą w salach, a zerówka w stołówce.

***Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** podziękował wszystkim zebrany za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.*

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządził:



Piotr Wawulski

***Przewodniczący Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta***



Tomasz Hryniewicz